

# Szanty, Toasty żeglarskie

Niech kufel krąży z rąk do rąk,  
Na toast przyszedł czas.  
Wychylmy chłopcy aż po dno  
I nalejmy jeszcze raz.

A ten, kto z nami nie chce dalej pić,  
Niech w smutku tonie sam.  
Patrz, tam już wstaje świt,  
Czas w morze ruszać nam.

Za Królową, chłopcy, wznieśmy szkło.  
Niech rządzi nam sto lat.  
Na wszystkich siedmiu morzach  
Niech jej chwała wiecznie trwa.

Za dziewczyny nasze wypić czas,  
Cóż bez nich wart jest świat?  
Czy, gdy wrócimy tu za rok,  
Będziecie kochać nas?

Ostatnią rundę nalejcie nam,  
Niech w górę pójdzie szkło.  
Niech wrogów naszych trafi szlak,  
Gdziekolwiek teraz są.

□